

PANIE, PRZYJDŹ!

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 12, 32-48)

³² Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³ Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴ Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

³⁵ Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶ A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. ³⁷ Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. ³⁸ Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. ³⁹ A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁰ Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

⁴¹ Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» ⁴² Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? ⁴³ Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. ⁴⁴ Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁵ Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznę bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, ⁴⁶ to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi.

⁴⁷ Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸ Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Podziel się (jeśli chcesz), co jest dla Ciebie najcenniejszym skarbem w życiu.
2. O co najbardziej troszczysz (niepokoisz) się na co dzień?
3. Jak wyobrażasz sobie przyjdzie Pana Jezusa i spotkanie z Nim?

KOMENTARZ

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo» (Łk 12, 32)

Dla każdego z nas (*mała trzódka*), którzy zmagamy się z codziennymi trudnościami się i napotykamy na sprzeciwy wobec naszej wierności Jezusowi, obiecuje On to, co najważniejsze – Królestwo Boże – które specjalnie dla nas przygotował.

Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze (Łk 12, 32-34)

Postawa ucznia Jezusa sprzeciwia się nadmiernej trosce o to, by gromadzić skarby dla siebie, jak to czynił bogacz nazwany głupim (Łk 12, 20-21). Wprawdzie nie każdy powołany jest do życia jak pustelnik czy zakonnik ślubujący ubóstwo i zostawiający za bramą klasztoru wszelkie dotychczasowe dobra, jednak tutaj Jezus zwraca uwagę na przywiązywanie serca, na umiejscowienie swego serca w dobrach ziemskich lub niebieskich.

Uczeń Jezusa ma w Nim widzieć swój największy skarb i realizację siebie. Jezus wskazuje, że tylko w Niebie znajdują się skarby niewyczerpane i niezniszczalne, których nikt nie zabierze, nie ukradnie, nie wyniesie. Tylko te duchowe skarby przynoszą człowiekowi prawdziwe szczęście.

Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie (Łk 12, 35)

„Biodra przepasane” i „lampy zapalone” – Życie ucznia Jezusa, to nie czas spoczynku, nie czas lenistwa. To czas oczekiwania i gotowości. Czas, kiedy Bóg pragnie przejść pośród nas, kiedy pošle anioła, by ten niczym żniwiarz ściął zboże i zebrał dobre ziarna, a plewy odrzucił. Musimy być zawsze gotowi na czasy ostateczne, wydarzenia przełomowe. Nasze życie powinno być taką stałą gotowością i nieustannym czuwaniem sługi na przyjście Pana.

A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze (Łk 12, 36)

Po swoim Wniebowstąpieniu Jezus wstąpił do Ojca i w każdej chwili może powrócić, jak pan wracający z uczyty weselnej do swego domu w nocy. Biada tym sługom, którzy by nie czuwali, *aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze*. Nawet nocą serce ucznia Jezusa ma być czujne (zob. Pnp 5, 2).

W Apokalipsie słyszymy jakby Echo słów Jezusa z Ewangelii: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną” (Ap 3, 20). Jest to aluzja do Eucharystii, w czasie której dokonuje się przychodzenie Pana, przygotowujące nas na spotkanie z Nim w wieczności.

Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. (Łk 12, 37-38)

Określając czas, Jezus odnosi się do straży nocnej w ówczesnych miastach: „druga straż” (środek nocy); „trzecia straż” (nad ranem). Jeśli nasz Pan zastanie nas czuwających na modlitwie i wypełnianiu Jego woli, „przepasze się i każe [nam] zasiąść do stołu, a obchodząc będzie [nam] usługiwał”. Panowie nigdy nie usługiwali swoim sługom, to się nie zdarzało. Taki obraz uraził zapewne ludzi zamożnych, lecz wspaniale zilustrował sposób, w jaki Jezus potraktuje na końcu tych, którzy pozostają Mu wierni.

A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu (Łk 12, 39)

Gospodarz w tym zdaniu odnosi się do człowieka beztroskiego i pewnego siebie, natomiast złodziej oznacza samego Syna Człowieczego (zob. 1 Tes 5, 2; 2 P 3, 10; Ap, 3,3; 16, 15). To porównanie oznacza przede wszystkim nieoczekiwane przyjście Pana Jezusa.

Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie (Łk 12, 40)

Następnie Jezus przestrzega przed podobną postawą swoich uczniów. Aby przygotować się na radosne spotkanie z Panem, chrześcijanin musi czuwać. To czuwanie nie jest bierną

postawą, ale oznacza wierność swemu powołaniu (kapłańskiemu, zakonnemu, małżeńskiemu, chrześcijańskiemu). Dodatkową ilustracją zarówno pozytywnej, jak i negatywnej postawy ucznia Jezusa jest przypowieść kończąca ten fragment Ewangelii:

Wtedy Piotr zapytał: «Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich?» Pan odpowiedział: «Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi.

Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą (Łk 12, 41-48)

W tej przypowieści Jezus podkreśla odpowiedzialność tych, którzy są ustanowieni w Kościele przełożonymi („rządca; sługa”) wspólnoty. Obdarzeni zostali przez Pana wielkim zaufaniem. Mają ubogacać ludzi Bożymi darami, które zostały złożone w ich ręce, ale też mogą spodziewać się „wielkiej chłosty”, jeżeli sprzeniewierzą się powierzonymu zadaniu.

MEDYTACJA

Pomyśl, na co najczęściej patrzysz, czemu uporczywie się przyglądasz, o czym marzysz. To, co najczęściej i najdłużej zatrzymuje twój wzrok i myśli, odsłania, gdzie jest twoje serce, a więc, co jest twoim skarbem. Jesteśmy ludźmi bardzo interesownymi i pilnujemy swoich skarbów, nie pozwolimy, żeby ktoś nas uprzedził w interesie i potrafimy dobrze czuć, żeby nasz interes dobrze się kręcił. Nie dośpisz, nie dojesz, nie odpoczniesz, nie pójdziesz na miłe spotkanie, zawsze znajdziesz wykręt, wytłumaczenie, żeby tylko nie przepadł twój zysk. W tych sytuacjach przychodzi nam z pomocą św. Paweł, dając następujące świadectwo: „To wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego” (Flp 3, 7-11).

Eucharystia w moim życiu. Okazuje się, że Pan uczy przez Eucharystię umiejętności czuwania. Gdy nie oczekujesz Go w Eucharystii, nie czekasz na Jego Paschę, Jego przejście, gdy jest proklamowane Jego Słowo, gdy On przechodzi w Sakramencie Swojego Ciała i Krwi, przegapiłeś moment, kiedy On pukał i zapraszał na spotkanie ze Sobą, by ci usługiwać. Eucharystia uczy także wierności, tak jak On wiernie wykonał to, co polecił Mu Ojciec: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34). Jesteśmy potrzebni temu światu, który pozostaje w nocy, by ta noc była nieustannie rozświetlana światłem wiary i nadziei. Jesteśmy wezwani, by wzywać świat do nawrócenia, aby porzucił noc złego i szukał Tego, który jest Dniem, bo Pan naprawdę przyjdzie jak złodziej i ograbi ze wszystkiego, co nie „jest skarbem w niebie”.